

fragmenty

Małgorzata Dawidek Gryglicka

Galeria Arsenał, Białystok, 2007

fragmenty

Małgorzata Dawidek Grylicka
Galeria Arsenał, Białystok 10.11. – 07.12.2006

kurator: Monika Szewczyk

Jaromir Jedliński

rozumność_widzialność – splot

Spomiędzy trzech realizacji pokazanych przez Małgorzatę Dawidek Grylicką w trzech salach Galerii Arsenał w Białymstoku w końcu 2006 roku – prac: *Definicja* (stanowiąca nową edycję pierwszej jej wersji w Galerii Foksal wiosną tego roku), *Rozliczanka* oraz *Wyimki* – ta ostatnia zdaje się szerzej uchylać dostęp do rozumowania autorki, do motywacji albo powodów wyboru właściwej jej metody pracy. Jest to zarazem drogowskaz kierujący ku rejonom, w jakich prowadzona jest samorefleksja artystki. Odczytuję tekst stanowiący tło pracy *Wyimki* jako objaśnienie namysłu odnoszącego się do jej pojmowania własnego bycia albo bardziej precyzyjnie – a zgodnie z tym, jak sama autorka woli to ujmować – „...skrajnych form [bycia], **bywania**”. Uprzedzając swój dalszy wywód, dopowiem już teraz, że bycie Dawidek Grylickiej postrzegam jako bywanie w różnych obszarach, prze-bywanie tu i gdzie indziej jednocześnie, a głównie – po-bywanie pomiędzy!

Dodam tu też jeszcze od razu uwagę na temat własnego przekonania ogólniejszej natury: uważam pytanie o metodę pracy i o sposób bycia artysty za podstawowe, a to w tym znaczeniu, że odpowiedź na to pytanie warunkuje próby zrozumienia owoców pracy, wtedy zwłaszcza, gdy usiłujemy ją racjonalnie ogarnąć, a potem owo rozumienie wystawić w trybie jakiegoś wyводу. Pytanie o powody bycia oraz pracowania w taki właśnie, a nie inny sposób wydaje mi się zasadniczym punktem wyjścia w usiłowaniu dotarcia do innego, drugiego człowieka w ogóle. W naszym natomiast przypadku jest to podstawowy warunek samej możliwości wejścia w świat artystki – tej artystki, pobycia w nim, a wyjścia z naszego świata chociaż na moment. Wierzę też, że dzieło sztuki winno, choćby w śladowym stopniu, odmienić nas – obserwatorów sztuki – nasz własny świat!

Gdyby dokonać wyłowienia „wymków” z zapisu swoistego wyznania składającego się na ciąg dwuwyrazowych oświadczeń w pierwszej osobie liczby pojedynczej, a stanowiącego, jak już wiemy, i jak to mogliśmy zobaczyć, tło realizacji *Wymki*, na przykład takiego: „... *jestem patrzaniem jestem myślą ...jestem mięsem jestem umysłem ...*”, wtedy dopomaga to nam w znalezieniu nici przewodniej w tworzonym przez Dawidek Gryglicką labiryncie znaczeń. Te dwie bowiem, niejako sprzeczne, pary wyznań, a zwłaszcza parzyste oznajmienie o centralnym znaczeniu: „...*jestem patrzaniem jestem myślą ...*”, w istocie uzmysławiają nam świadomość autorki tej wypowiedzi co do fundamentalnie dwubiegunowego statusu osoby; realizacje, które nam tę samoświadomość ich autorki unaoczniają, stanowią zaś zapis usiłowania wypowiedzenia czegoś o sobie, o świecie, o komunikacji etc.; są one przy tym wizualną opowieścią wykraczającą poza tę samoświadomość. Stano-

wią próbę, nie pierwszą przecież, integralnego powiązania słowa z obrazem, umysłu ze zmysłami w obszarze tekstu, tekstu namacalnego, tekstu „teksturalnego” – przenośnie rzecz by można, aby zaakcentować element sensory, tekstu tu wszakże odwołującego się do innej w pierwszym rzędzie sfery recepcji – do zmysłu widzenia. Do zmysłu, a nie do umysłu jedynie. Mamy tu przecież do czynienia z dociekaniem wizualnymi! Dociekaniem, podkreślę, acz wizualnymi – nie zaś rozumowymi jedynie na temat czy wobec widzialności. Owa rozumowana i unaoczniana zarazem wielopiętrowo wizualność, co należy dodać, jest widzialnością minimalną. Znajdujemy się tu w strefie granicznej – samego widzenia/niewidzenia (biel na bieli, tak w realizacji *Definicja*, jak i *Wymki* – a odnosi się to do liter, słów, zdań_nie-zdań – oraz w obszarze przygranicznym: koloru_nie-koloru, to jest czerni/bieli, a pamiętamy przecież, że Małgorzata Dawidek Gryglicka była i jest (wciąż chyba?) malarzem; a w każdym razie, że przeszła ona także trening tradycyjnego malowania obrazów.

„... *jestem wytresowana jestem w jestem widzeniem jestem jeszcze ...*” – wyznaje w innym miejscu ciągu rytmicznych auto-definicji, albo, jak to określa: „artykulacji” swego bycia, czy też, powtórzę: „**bywania**”. Malowanie wszak w jej przypadku pozostało gdzieś z tyłu, z boku. Artystka napisała wcześniej, kiedy przygotowywała swoje pierwsze uobecnienie realizacji *Definicja* w Galerii Foksal: „Pismo jest obrazem mającym swe odniesienie do rzeczywistości”. Pismo jest obrazem! A nawet ma kolor, podkreśla też, zapewne pomna swojego malarskiego treningu. Wie ona dobrze, że nasz kontakt ze światem do zobaczenia jest kontaktem w dużej mierze zapośredniczonym teraz przez elektronikę, przez przetworniki cyfrowe, przez media, no i przez – jak zawsze i niezmiennie – rozumowanie. Jej praca zdaje się konstatować dyskretnie,

porcjowane niejako, rozumowanie i ciągłość postrzegania wzrokowego pojmowanego jako *continuum*. Praca Małgorzaty Dawidek Gryglickiej, jej refleksja nad sztuką, nad literaturą (przedstawiciele bliskich jej kręgów artystyczno-intelektualnych mówią raczej o „Liberaturze”) porusza się we wszechobecnej teraz *e-sferze*. Docieka ona, czy to my tę wszechobecną sieć zarzucamy, czy też jesteśmy w nią pochwyteni; wykazuje, że posługiwać się tą siecią należy ze świadomością samego tegoż dylematu oraz że wymagana jest tu szczególna zręczność, by uniknąć zaplątania się we własne narzędzia. W sferze intelektu, a zwłaszcza w obszarze mediów, to jest w regionach po- między, zdaje się ona czuć jak w swoim naturalnym środowisku. Sądzę przy tym, a wnioskuje to i z wypowiedzi autorki omawianych realizacji, i w równej mierze z ich oglądania, że pozostaje bardzo świadoma, iż nie w specyfice technologii komunikacyjnej leży istota dylematu; podobne pytania i zagadnienia towarzyszyły poezji wizualnej, poezji konkretnej w erze przed-elektronicznej, ba – przed-elektrycznej, a nawet w epoce poprzedzającej wynalezienie druku. Zapewne dociekanie pożądanej analogiczności myślenia oraz doznania jest immanentną cechą samego słowa, pisma, tekstu, a nawet milczenia człowieka!?! O sferze widzialności wciąż wiemy mniej, ale tyczy to chyba – intuicyjnie powiem – zarazem obrazowania, ikonizacji *per se*?

Sądzę, że tak naprawdę, głównie zajmuje Małgorzatę Dawidek Gryglicką kwestia zapośredniczenia; poszukuje ona w końcu jednak – tak w tekście, jak i obrazie w ich postulowanym wzajemnym powiązaniu – idealnego stanu bycia *in mediis res*. Artystka posługuje się elektroniczną technologią jako czymś danym, obecnym, niejako dziś naturalnym, ale i zawodnym jak wszelkie technologie. Pytanie, jakie mnie przy okazji takich rozważań nurtuje, jest innej natury: na ile technologia zmienia w jakiejś mierze (i w jakiej?) spo-

sób myślenia, same procesy rozumowania, a także obrazowania? Nie w tym rzecz, bowiem, iż artysta/artystka posługuje się technologią dopóki ta funkcjonuje, a gdy wyczerpuje się zasilanie laptopa albo gdy niedozwolone jest używanie go na przykład w niektórych środkach publicznej lokomocji, wtedy myśli się w sposób niezapśredniczony; zapewne dociekania omawianej artystki tyczą również tego pytania – praca *Definicja, Wyimki*, czy nowy projekt Dawidek Gryglickiej (istniejący póki co w jej głowie i na dysku jej komputera), a nazwany *CE-Powieść [O-powieść/E-powieść]*, w jasny sposób to unaczynia i uświadamia. „Projekt **CE-Powieść** jest hipertekstową książką i obrazem w przestrzeni”. – pisze autorka w eksplicacji swego nowego, złożonego zamysłu. Sądzę twórczyni omawianych realizacji i projektów świadoma jest oraz że uzmysławia to nam, iż głównym poziomem zapośredniczenia doznań jest sama myśl, a owo skazanie nas na nieuchronny stan owego zapośredniczenia każe jej w świadomy sposób przebywać nieustannie, powtórzę, w sferze *między*, w sferze medialnej, w *e-sferze*, w sferze obrazowej opowieści – strukturze myślowej, ikonizacji oraz przestrzennej *e-narracji*: **CE-Powieści [O-powieści/E-powieści]**. A nas przy okazji do tych sfer usiłuje wprowadzić. Nie wydaje się to jednak możliwe bez podjęcia poważnego, ale i ostrożnego wysiłku ze strony odbiorców. Małgorzata Dawidek Gryglicka sama jest osobą poważną, a przy tym pełną udzielającą się innym radości! Promiennosc tej artystki jest także czymś niezbędnym tu do zaakcentowania, chociaż nie brakowałoby jej trosk, którymi mogłaby obdzielać innych. Ta szczególna promiennosc osobowości Małgorzaty Dawidek Gryglickiej przejawia się w jasny sposób w owocach jej pracy, a ta wydaje się być równomierna i spokojna. Jest ona taka w istocie!

Drugim pytaniem, na jakie poszukuję odpowiedzi w relacji z autorką komentowanej tu wystawy w Arsenale oraz z rozmaitymi efektami jej pracy, jest zastanawianie się nad generalnym, a tu powracającym jako program, zasadniczym powiązaniem między sferą myślenia i obrazowania oraz uprzestrzenniania myśli i doznań. Zastanawiam się nad owym „**bywaniem**” właśnie Małgorzaty Dawidek – a to bywaniem artystą, a to, kiedy indziej, badaczem czy komentatorem, a nawet animatorem wybrzmiewania sztuki tworzonej przez innych autorów. Zasadnicza zaś kwestia to, według mnie, usiłowanie pochwycenia samego przebiegu przenikania się obu tych sfer w fenomenie, jakim okazuje się być ta młoda kobieta o osobowości cechującej się wszechstronną ciekawością, żywiołową umysłowością oraz wielorakimi aspiracjami. Przy tym wszystkim podkreślam wciąż fakt, iż jest ona artystką w pierwszym rzędzie! Dwoistość, więcej – wielowymiarowość jej osobowości, ostra świadomość takiego stanu rzeczy zdaje się w głównej mierze przemawiać, przejawiać się przez całą jej pracę, przez samą metodę jej postępowania; w najmocniejszy, ostentacyjny zaś sposób wypowiedziane to zostało, sądzę, chociaż znowu wplecione w labirynt instalacji-projeckji-manifestacji zatytułowanej *Wyimki*, w owym cytowanym tu fragmentarycznie wcześniej ciągu wyznań co do przeciwstawnych stanów bycia i jego samoświadomości, a to w celu wykazania, że uwięzieni pozostajemy w stanie bycia między. Owocne usiłowanie uzmysłowienia tego statusu, nie zaś jedynie wypowiedzenia czegoś na ten temat – to bezsporny dowód na to, że mamy tu do czynienia ze sztuką, nie zaś z autorefleksją albo namysłem filozoficznym, albo z konceptualizowaniem. Dawidek Gryglicka wyraziście oraz w swój własny sposób ukazuje trwanie w sytuacji, którą przed blisko trzydziestu laty w inny sposób wyraził i uobecnił w Galerii Foksal Stanisław Dróżdź w swojej znanej szeroko realizacji zatytu-

lowanej *Między*. Nie jest zatem w żadnym razie przypadkiem, iż w swoich zainteresowaniach, w swojej pracy badacza oraz komentatora sztuki Małgorzata Dawidek Gryglicka odwołuje się wprost oraz że analizuje między innymi i na pierwszym miejscu dokonanie twórcze Stanisława Dróżdża, że – być może – odnajduje wręcz analogie pomiędzy jego oraz swoją własną sytuacją życiową, że odnajduje pokrewną Dróżdżowi opcję poznawczą i bliskie temu artyście oraz sobie samej aspiracje twórcze.

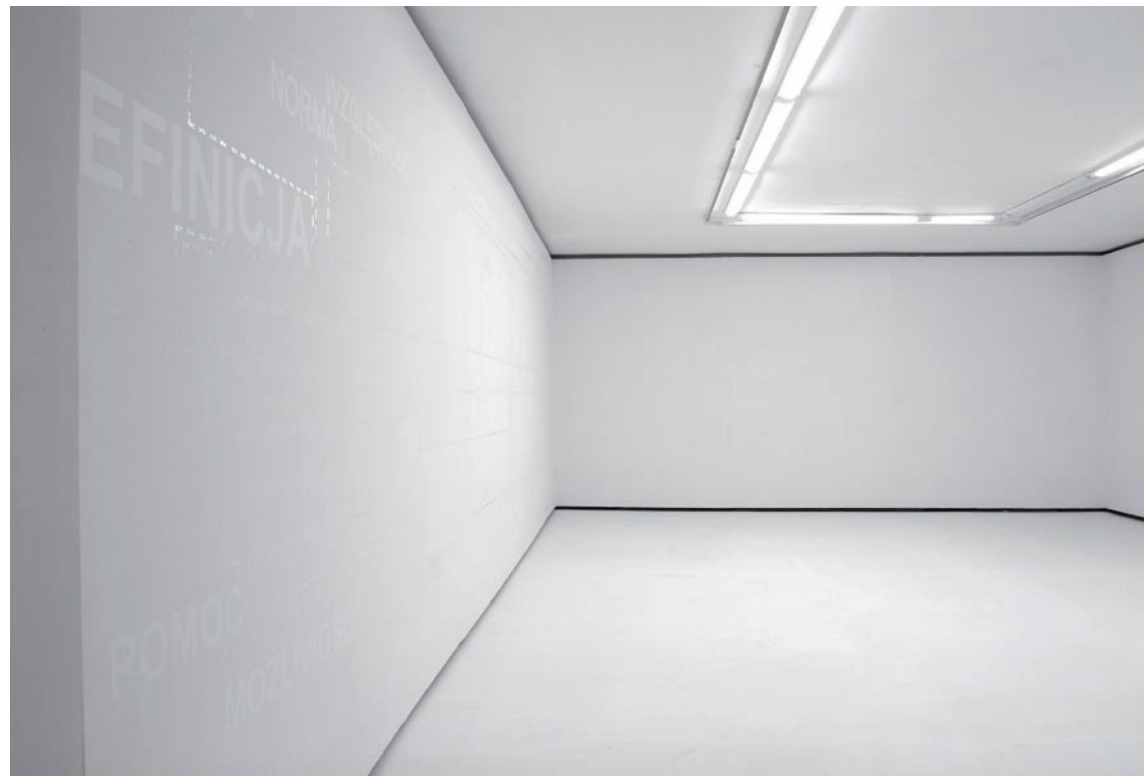
„Język to gra” – powiada dziś Dróżdź, wciąż tworząc swoje „pojęciokształty”. Język to sieć, siatka oplatająca, ale też umożliwiająca połów i przekaz – zdaje się sugerować Dawidek Gryglicka, sieć czyniąca osiągalnym, być może, również po-rozumienie. Czas samemu ugryźć się już teraz w język i zakończyć na tym mnożenie oraz przywoływanie podobnych aporii, by wrócić do wpatrzenia się w *Wyimki*, w *Rozliczankę*, i w *Definicję*, by wyczekać rozczytania się, wglądu oraz wejścia w zapowiadaną **CE-Powieść** [*O-powieść/E-powieść*], w istocie – mieć nadzieję na wniknięcie w labirynt tych realizacji, na po-bycie w nich. Dopiero wtedy, po omacku – w poszukiwaniu drogi wyjścia – to, co nierozstrzygalne, może rozjaśnić się w mgnienu, w nagłym prześwicie, rozwiązać się czasem w przeskoku iskry zrozumienia i porozumienia, a być może prowadzić do rozplątania sieci, wysuptania jednej nici wiodącej ku jakiemuś wyjściu z labiryntu, w jakim i chcąc, i nie chcąc, się znaleźliśmy.

© 2006 Jaromir Jedliński

Definicja



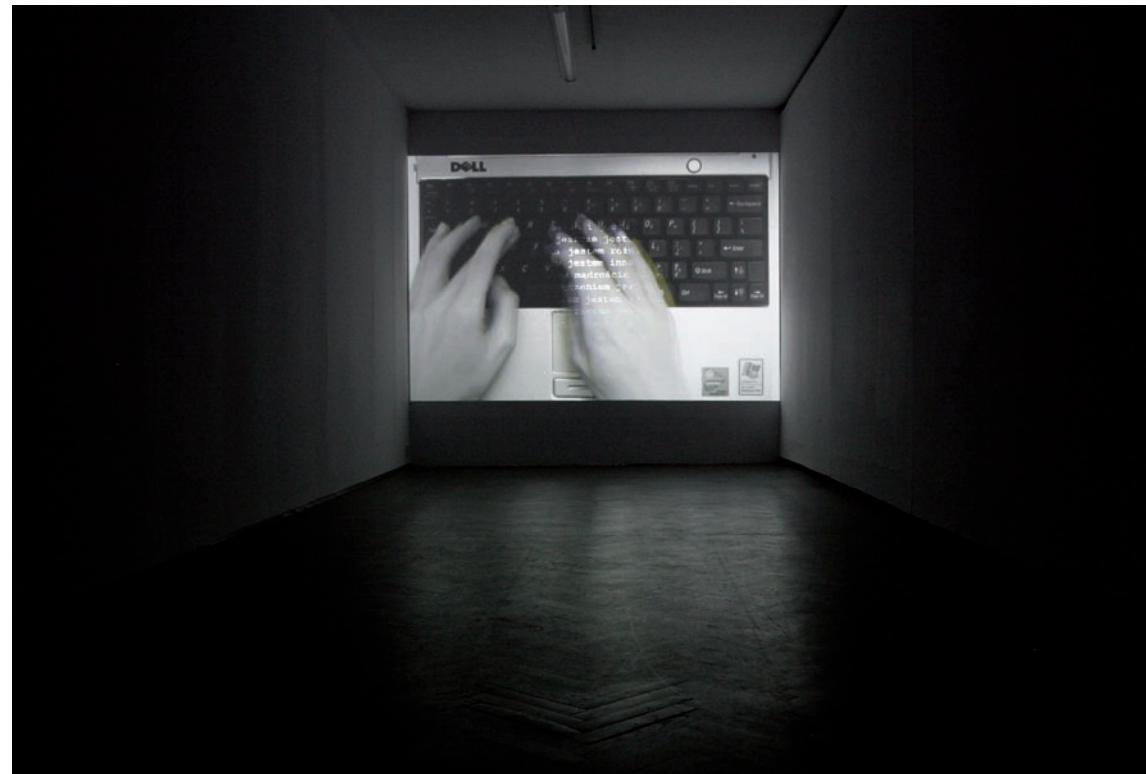
Definicja

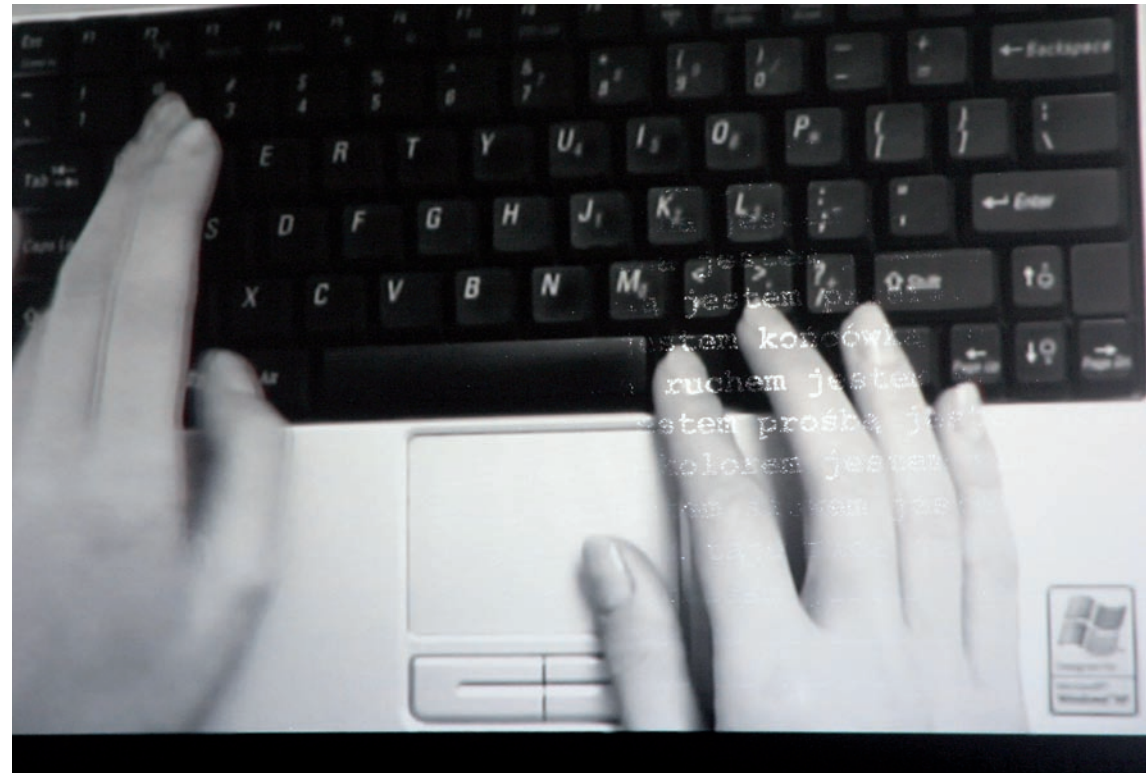


Rozliczanka



Wyimki, projekcja na tekst





Wymyki, projekcja na tekst

Wyimki, projekcja na tekst



Jaromir Jedliński

rationality_visibility – entanglement

Of the three works shown by Małgorzata Dawidek Gryglicka in three rooms of Galeria Arsenał in Białystok at the end of 2006: *Definicja* ["Definition"] (a remake of the work's first version, shown at Galeria Foksal earlier that year), *Rozliczanka* ["Accounting rhyme"], and *Wyimki* ["Excerpts"] – it is the last-named that seems to provide an insight into the artist's way of thinking, her motives, and the reasons why she chose to work the way she does. It also serves as a sign pointing towards the realms in which the artist's self-reflection takes place. I read the text accompanying *Wyimki* as an elucidation of the reasoning behind her understanding of her own being, or, to be more specific – and in keeping with the artist's own terms: "...extreme forms of [being], **happening to be.**" Anticipating my further remarks I should like to state that I perceive Dawidek Gryglicka's being as a happening-to-be in various dimensions, a transient existence here and elsewhere at once, and chiefly as – **be-ing in-between!**

I hasten to add a comment regarding a personal conviction of a general nature: I believe questions concerning an artist's methods of working and manner of being to be fundamental in that answers to such questions determine any attempt to understand the product of that work, especially when we try to encompass it rationally and express that understanding by way of an exposition. Asking why one has chosen to live and work in a given way must precede any attempt at reaching another human being. In our case, it is absolutely necessary if we want to be given a peek into an artist's – this artist's – world, to linger therein and leave our own world, if only for a moment. I also believe that a work of art should, if only to some small degree, transform us – its beholders – and the world we live in!

Extracting the “excerpts” from the confession of sorts consisting of a string of two-word statements in the first person singular and making up the frame for the work that is *Wyimki*, for example: “... *i'm sight* [the act of seeing] *i'm thought... i'm meat i'm mind...*,” helps find the thread leading through Dawidek Gryglicka's labyrinth of meanings. The two, apparently contradictory, pairs of confessions, and especially the double statement of central importance: “...*i'm sight i'm thought..*” testify to their author's awareness of the essentially bipolar status of the self. The works evidencing this self-awareness are a record of attempts to say something about oneself, the world, the process of communication, etc., and a visual narrative going beyond this self-awareness. They are yet another attempt to connect word and image, mind and senses within the text, a text which is so tangible as to be “textural,” and yet appeals primarily to another mode of reception: the sense of sight. Their nature is sensory and not merely rational: these are after all visual inquiries! Proper

inquiries, albeit visual ones, and not just reasoning regarding or vis à vis the visual. Reasoned out and manifest at various levels, this visuality has minimal visibility however. It inhabits the boundary of seeing and unseeing (white on white, as in *Definicja* and *Wyimki*) with its letters, words, near-sentences – and the black/white border zone between colour and its absence. For all that, we recall that Małgorzata Dawidek Gryglicka was and (still?) is a painter; or at least that she has also been trained in traditional painting techniques.

“... *i'm trained i'm in i'm sight i'm still ...*” – she confesses elsewhere in her sequence of rhythmical self-definitions – the, as she terms them: “articulations” of her being, or rather her **“happening to be.”** In her case, however, painting has been left behind, or maybe aside. Earlier, when working on the first manifestation of *Definicja* at Galeria Foksal, the artist had written: “Writing is an image making reference to reality.” Writing is an image! It even has colour, she stresses, mindful perhaps of her training as a painter. She knows full well that our communication with the world which is there to be seen has to a great extent become mediated by electronics, digital processing, by the media, and – inevitably as ever – by reasoning. Her work seems to affirm a discreet, rationed out reasoning and a coherence of visual perception treated as a *continuum*. Małgorzata Dawidek Gryglicka's work, her meditations on art and literature (or “Liberature” as it is usually called in the school of thought she subscribes to) operates in the now-ubiquitous *e-sphere*. It seeks to determine whether that web is something we spin or something that entangles us; demonstrating that all its users should be aware of these issues and proceed with care if they are not to fall victim to their own devices. The realm of the intellect, especially the media, and all such in-between areas is where the artist seems most comfortable. On the strength of her statements and my own experience

of her work, I believe her to be acutely aware that the gist of the dilemma has little to do with the nature of current communications technology; similar questions and issues had been raised by visual and concrete poetry in the pre-electronic, nay – pre-electric age, and even in times before the invention of the printing press. Surely the search for a desired analogy of thinking and sensation is inherent in words, writing, texts, and even human silence!?! We know less about the sphere of visibility, but I suppose that holds true for all forms of depiction, and the iconic as such.

I think that Małgorzata Dawidek Gryglicka's main field of interest is mediation; what she is ultimately seeking – in texts, images, and their proposed interconnection – is an ideal state of being *in medias res*. She treats digital technology as a fact of life: something that has become natural, yet is no more reliable than any other technology. The pertinent question here is: to what extent and in what ways is technology changing our thought processes, the way we reason and depict things? For it is not just that artists use technology as long as it works, and when they are unable to switch on their notebooks, either because the battery has run out or because of transport restrictions, their thinking suddenly becomes unmediated. Dawidek Gryglicka's inquiries also seem to address this question – as testified and manifest in *Definicja, Wyimki*, and her latest, as yet unrealised, project entitled *CE-Powieść* [a conflation of the Polish *opowieść* – “story” and *e-powieść* – “e-novel”]. “The **CE-Powieść** project is a hypertext book and a picture in space,” the author writes in a preliminary description of her complex new scheme. I believe that, as the maker of such works, she knows and wants to make us aware that the principal level at which mediation of experience occurs is thought itself. This ineluctable

mediation has led to her conscious choice to be in the median, the sphere of the media, within the *e-sphere*, the sphere of the graphic account – in the thought structure, iconic and spatial *e-narration of CE-Powieść*. Spheres she wants to lead us towards. This, however, does not seem possible without a serious yet prudent effort on our part. Małgorzata Dawidek Gryglicka is a serious person herself, and an irresistibly cheerful one to boot! I feel obliged to stress her radiance here, though she, too, has had her share of cares. This particular trait of Małgorzata Dawidek Gryglicka's personality is evinced in the fruits of her work which, as a process, seems measured and serene. And so it is!

The second matter that interests me in relation to the author of the exhibition at Arsenal and the diverse products of her work is her consideration of the general link, expressed here in programmatic terms, between the realm of thinking and imaging and the spatialisation of thoughts and sensations. I wonder about the way Małgorzata Dawidek “**happens to be**” – her happening to be an artist or, on other occasions, a scholar, commentator, and even promoter of other artists' work. The key thing is, I feel, to grasp the process whereby these two dimensions overlap in this phenomenal young woman with her all-embracing curiosity, her lively mind, and extensive aspirations. On top of which, she is first and foremost an artist! This dual, or better yet – multi-faceted personality, and her acute awareness thereof seems to permeate her work and method; its most explicit statement being the already invoked sequence of confessions embedded in the maze of the installation-projection-manifesto *Wyimki*. That list of opposing states of being and the record of its awareness was meant to demonstrate that we are trapped in the in-between. Such fruitful attempts

convey that state of affairs, and not merely to say something on the subject – prove beyond all doubt that what we are dealing with here is art and not self-reflection, philosophical contemplation, or conceptualisation. In her unique way Dawidek Gryglicka explicitly depicts persistence in a situation that had been shown at Galeria Foksal some thirty years earlier by Stanisław Dróżdź in his celebrated work, *Między* [“In-between”]. It is therefore no coincidence that, as a scholar and commentator on art, Małgorzata Dawidek Gryglicka directly refers and gives such prominence to Dróżdź’s work, perhaps finding analogies between his condition, cognitive approach, and creative aspirations and her own.

“Language is a game,” says Dróżdź, as he continues to produce his “concept-forms.” Language is a web, a net that entangles but also enables fishing and transmission – Dawidek Gryglicka seems to be suggesting – a net that might also make understanding or re-cognition possible. Instead of further multiplying and invoking such aporias, one had better return to examining *Wyimki*, *Rozliczanka*, and *Definicja*, in order to obtain insight and ingress into the forthcoming **Œ-Powieść**. Once inside the labyrinth these works make up and groping our way out, we can hope that the intractable will resolve itself in a flash, a burst of clarity, a spark of communication and comprehension, following which the web will perhaps be disentangled allowing us to extract the one and only thread leading towards an exit from the maze in which we have, willingly and not, found ourselves.

© 2006 Jaromir Jedliński
Translated by Artur Zapałowski

Małgorzata Dawidek Gryglicka (1976), absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dyplomy z zakresu **krytyki i promocji sztuki** „*Energia języka – kontekst znaku konkretnego*” i **rysunku** „*Przestrzeń w książce – książka w przestrzeni*” /książka artystyczna/ (2001); oraz **malarstwa** „*Czwarty wymiar – czyli krótka rzecz o przestrzeniach obrazu*” (2002). W roku 2000 studia w Wysokiej Szkole Vytvarnyh Umeni w Bratysławie (Słowacja). Obecnie asystentka w pracowni malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i doktorantka w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Pisze pracę nt. tekstu jako dzieła sztuki w Polsce po 1967 r. Autorka poezji konkretnej, wizualnej i książek artystycznych oraz tekstów o sztuce – publikuje w CZASIE KULTURY, RICIE BAUM, EXIT, ZESZYTACH ARTYSTYCZNYCH, AUTOPORTRECIE. Redaktorka publikacji zbiorowej pt.: „TEKSTURA”, Kraków 2005. Współtwórca galerii Enter w Poznaniu.

Wystawy indywidualne:

- 2006** [listopad – grudzień] *fragmęty*, Galeria Arsenat, Białystok
[kwiecień – maj] *DEFINICJA*, Galeria Foksal, Warszawa
- 2005** [marzec-kwiecień] *Język_iwersja polska*, Galeria Muzalewska, Poznań
[maj] realizacja projektu autorskiego *De-kody* – citylights; projekt w przestrzeni publicznej, Poznań, patronat medialny Gazeta Wyborcza, koordynator projektu: Centrum Kultury Zamek, Poznań, Anna Hryniewiecka.
- 2003** [grudzień] *De-KODY*, Galeria AT, Poznań

2000 [kwiecień] *Way*, Galeria VSVU, Bratysława/Słowacja

Zrealizowane projekty książki w przestrzeni:

2006 *Definicja*

2005 *Język_i wersja polska*

Transgresja

2004 *Słownik Introwertyczny, Słownik Ekstrawertyczny/* książki artystyczne i wydanie utworów dźwiękowych

2003 *De-kody/* rozbudowany projekt książki artystycznej oraz plakatów w mieście

2000 *Lacrimosa*

Kompozycja na...

1999 *Wspólny pokój*

Trzy opowiadania o czekaniu

1998 *w górze jest niebo*

Słowo

rozpaczność powieczność

1997 *Krótką historią przypadku*

Bajka o człowieku zwanym Konikiem Ram Tam Tam

Wystawy zbiorowe:

2005 [październik] udział w projekcie *Mili i Smutni* (książka artystyczna – praca zbiorowa), Poznań, koordynator projektu: Honza Zamoyski
[maj] *Horyzont Zderzeń*, Targi Sztuki „Art Poznań 2005”, Poznań, kurator: Marek Wasilewski
[kwiecień] *Antyfabryka*, Galeria Plastyfikatory, kurator: Marcin Łodyga

2004 *www.kalucki.free.art.pl*, Galeria Arsenał, Białystok, kurator: Wojciech Łazarczyk

Alphabet, Galeria AT, Poznań, kurator: Tomasz Wilmański
myślą, słowem, formą, obrazem, Stary Browar, Poznań, kurator: Joanna Imielska

2002 *MAIL ART. LATTERup LETTERdown*; Visual Poetry and Edition Book, Projekt w City Art Gallery KUBUS, Hannover/Niemcy prowadzony przez Freddego Knistoffa

2000 Międzynarodowa Wystawa Fotografii – Bratysława 2000, kurator: Prof. Milota Havránková

Inne:

2005 Stypendium Artystyczne Prezydenta Miasta Poznania

2004–2005 Stypendium Artystyczne Pollock-Krasner Foundation

2001–2002 Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2000 Stypendium Rektorskie ASP w Poznaniu

Małgorzata Dawidek Gryglicka (born in 1976), graduated from the Academy of Fine Arts in Poznań. Diplomas in **art criticism and promotion** *The energy of language – the context of a concrete sign* ("Energia języka – kontekst znaku konkretnego"), **drawing** *Space in a book – book in a space* ("Przestrzeń w książce – książka w przestrzeni") [artist's book] (2001); as well as in **painting** *The fourth dimension – that is a short story of the painting's spatiality* ("Czwarty wymiar – czyli krótka rzecz o przestrzeniach obrazu") (2002). In 2000 she studied in the Vysoká škola výtvarných umení in Bratislava (Slovakia). Currently works as an assistant in a painting studio at the Academy of Fine Arts in Poznań and is a doctoral student at the Institute of Art History, Adam Mickiewicz University, Poznań. The subject of her doctoral thesis is text as a work of art in Poland after 1967. Author of concrete and visual poetry, artist's books and texts on art – published in *Czas Kultury*, Rita Baum, Exit, Zeszasty Artystyczne, Autoportret. Co-editor of a joint publication *TEKSTURA*, Kraków, 2005. Co-author of Enter Gallery in Poznań.

Solo exhibitions

- 2006** [November – December] fragmenty / fragment, Arsenał Gallery, Białystok
[April – May] *DEFINICJA / DEFINITION*, Foksal Gallery, Warsaw
- 2005** [March-April] *Język_i/wersja polska / Language_and/Polish version*, Muzalewska Gallery, Poznań
[May] *De-kody / De-codes*, art project – citylights; project in the public space, Poznań, Under the auspices of *Gazeta Wyborcza*, project coordination: Centrum Kultury Zamek, Poznań, Anna Hryniewiecka.

2003 [December] *De-KODY / De-CODES*, AT Gallery, Poznań

2000 [April] *Way*, VSVU Gallery, Bratislava-Slovakia

Books in space projects:

2006 *Definicja / Definition*

2005 *Język_i wersja polska / Language_and Polish version*
Transgresja / Transgression

2004 *Słownik Introwertyczny, Słownik Ekstrawertyczny / Introvert*
Dictionary, Extravert Dictionary, artist's books and editions of sound pieces

2003 *De-kody / De-codes*, an expanded project of an artist's book and posters in the city space

2000 *Lacrimosa*
Kompozycja na... / Compositions on...

1999 *Wspólny pokój / Common room*
Trzy opowiadania o czekaniu / Three short stories about waiting

1998 *w górze jest niebo / the sky is up above*
Słowo / Word
rozpacznosc powiecznosc

1997 *Krótką historią przypadku / short story of a chance*
Bajka o człowieku zwanym Konikiem Ram Tam Tam / Fairy tale
of a man named Little Horse Ram Tam Tam

Group shows:

2005 [October] participation in *Mili i Smutni / The Nice and the Sad* (artist's book – group project), Poznań, project coordination: Honza Zamoyski

[May] *Horyzont Zderzeń / Horizon of collisions*, „Art Poznań 2005” Fair, Poznań, curated by: Marek Wasilewski

[April] *Antyfabryka / Antifactory*, Plastyfikatory Gallery, curated by: Marcin Łodyga

2004 www.kalucki.free.art.pl, Arsenał Gallery, Białystok, curated by: Wojciech Łazarczyk

Alphabet, AT Gallery, Poznań, curated by: Tomasz Wilmański
myślą, słowem, formą, obrazem / in my thoughts and in my words,
in form and in image, Stary Browar, Poznań, curated by: Joanna Imielska

2002 *MAIL ART. LATTERup LETTERdown*; Visual Poetry and Edition Book, Project in the City Art Gallery KUBUS, Hannover/Germany run by Freddego Knistoffa

2000 International Photography Exhibition – Bratislava 2000, curated by: Professor Milota Havráňková

Additional information:

2005 The President of Poznań Artistic Scholarship

2004–2005 The Pollock-Krasner Foundation Artistic Scholarship

2001–2002 The Ministry of Art and National Heritage Scholarship

2000 The Rector of Academy of Fine Arts in Poznań Scholarship

katalog / catalogue

redakcja / editing: Katarzyna Kida

tekst / essay: Jaromir Jedliński

tłumaczenie na język angielski / English translation: Artur Zapałowski, Krzysztof Kościuczuk

zdjęcia / photos: Michał Strokowski

opracowanie graficzne / layout: Katarzyna Kida, Studio Maciejewscy

druk / printed by: Orthdruk, Białystok

nakład / print run: 300

© Copyright by Authors and Galeria Arsenal
Białystok 2007

wydawca / published by

Galeria Arsenal, ul. A. Mickiewicza 2, 15-222 Białystok, Poland

tel. 085 7420353, fax 085 7428560

e-mail: mail@galeria-arsenal.pl

www.galeria-arsenal.pl

Dyrektor Galerii / Gallery Director: Monika Szewczyk

Galeria jest finansowana przez miasto Białystok

The Gallery is financed by the City of Białystok

ISBN 978-83-89778-65-9